

Spotkanie z kandydatem na Prezesa PZJ panem Markiem Szewczykiem

W dniu 24.11.2016 w KJK Szary Michałowice odbyło się spotkanie kandydata na Prezesa PZJ pana Marka Szewczyka z przedstawicielami WZJ naszego makroregionu. Zaproszenie na spotkanie zostało rozesłane do WZJ z województw: Świętokrzyskiego, Podkarpackiego, Opolskiego i Śląskiego. Dodatkowo Małopolski Związek Jeździecki zaprosił na spotkanie przedstawicieli klubów ze swojego regionu. Na spotkaniu pojawili się przedstawiciele Zarządu MZJ, ŚZJ oraz klubów z Małopolski.

Pan Szewczyk przedstawił skład proponowanego przez siebie Zarządu PZJ:

Prezes: Marek Szewczyk

Bogdan Kuchajda

Dariusz Świdorski

Iwona Maciejak

oraz zaproponował miejsce w Zarządzie pani Marcie Polaczek-Bigaj, która uzależniła swoją decyzję od zdania Zarządu MZJ po spotkaniu.

Jeżeli wybory w PZJ zostaną przeprowadzone według nowego statutu PZJ, w którym Zarząd liczy 7 osób, to dodatkowo pan Szewczyk proponuje kandydatury: Małgorzaty Brodziak i Wojciecha Pisarskiego.

Po prezentacji proponowanego składu zarządu pan Szewczyk spytał, czy obecni na spotkaniu zapoznali się z jego programem i czy w związku z tym mają do niego pytania.

Jacek Turczyński: Obiecuje pan w swoim programie transparentność działania PZJ. Jak zorganizuje pan pracę PZJ, aby to zapewnić?

Marek Szewczyk obiecał konkursy na najważniejsze funkcje w PZJ. W celu obsadzenia Dyrektora Sportowego nie ma innej możliwości niż konkurs. Co do stanowiska Sekretarza Generalnego konieczne jest sprawdzenie możliwości przeprowadzenia konkursu w zgodzie z ustawą o sporcie.

Pan Szewczyk zaproponował również nowy schemat organizacyjny PZJ oparty na strukturach FEI. Zapewnił też, że będzie dążył, aby protokoły z zebrań zarządu zawierały nie tylko treść uchwał, ale także to, jak wyglądało głosowanie członków zarządu. Jako dziennikarz rozumie też konieczność szerszego informowania środowiska o motywach podjętych decyzji i o celach, jakie wybrany zarząd będzie sobie stawiał. To informowanie może np. odbywać się za pomocą wywiadów w prasie branżowej, a przede wszystkim za pomocą strony internetowej Związku.

Krzysztof Koziarowski: Skąd będą pochodzić pieniądze na zmiany organizacyjne w PZJ?

Czy prezes PZJ będzie pobierał wynagrodzenie? Jak ma Pan zamiar pogodzić rolę Prezesa PZJ z pracą jako dziennikarz sportowy?

Marek Szewczyk zaproponował następujące funkcje w PZJ jako pracowników etatowych:

Prezes PZJ

Dyrektor Sportowy

Sekretarz Generalny

Specjaliści ds. dyscyplin

Co do kosztów zmian pan Szewczyk stwierdził, że nie wiadomo, czy PZJ stać na nowe rozwiązania, ponieważ stan finansów Związku nie jest w pełni jawny. Prawdopodobnie PZJ nie będzie stać na specjalistów ds. każdej dyscypliny oddzielnie. Jako kandydat na prezesa zakłada możliwość kontrolowanego deficytu w pierwszym roku działalności.

Co do pracy dziennikarza sportowego pan Szewczyk zadeklarował, że jako Prezes PZJ nie będzie komentował zawodów polskich oraz zagranicznych, na których startują Polacy. Zdaje sobie sprawę, że obowiązki urzędującego prezesa ograniczą jego ewentualne komentowanie w Eurosporcie zagranicznych

zawodów jeździeckich czy innych dyscyplin sportowych (np. łyżwiarstwa figurowego) do minimum. Zrezygnuje również z pełnienia funkcji sędziego i opisywania sytuacji w polskim jeździectwie na blogu.

Dariusz Waligórski: Na swoim blogu dał się pan poznać jako przeciwnik obecnej władzy. Jak pan sobie wyobraża kontakty z Ministerstwem Sportu?

Pan Szewczyk stwierdził, że krytykowanie przez niego ministra rolnictwa na blogu Hippologika nie powinno mieć wpływu na kontakty PZJ z Ministerstwem Sportu.

Krzysztof Koziarowski: Czy przeprowadził pan rozmowy z potencjalnymi sponsorami, którzy zadeklarowaliby wsparcie w razie pańskiego wyboru?

Nie, takich rozmów nie przeprowadzał, gdyż obecnie jestem osobą prywatną i nie ma mandatu do takich rozmów. Dopiero ewentualny wybór jego osoby na prezesa PZJ da mu możliwość i obowiązek podjęcia takich rozmów.

Jacek Turczyński: Jak pan sobie wyobraża współpracę Zarządu i Komisji Rewizyjnej na gruncie nowego statutu?

Pan Szewczyk stwierdził, że nie widzi tu problemu, ponieważ praca jego zarządu będzie w pełni jawna. Obiecał wolę współpracy z Radą Związku bądź Komisją Rewizyjną m.in. w tym względzie, że wszystkie dokumenty, o udostępnienie których będzie wnosić Rada, będą jej udostępniane.

Zbigniew Seibt: Jaka jest wizja Kolegium Sędziów PZJ? Kto ma w nim zasiadać? Młodzi sędziowie którzy praktykują, czy doświadczeni sędziowie, którzy już nie mogą praktykować?

Idealem byłoby, aby to byli wyłącznie emerytowani sędziowie, ponieważ nie myślą już o swoim własnym interesie, skoro nie mogą już osobiście sędziować. Jednak zdają sobie sprawę, że nie będzie to możliwe w 100% i obok takich emerytowanych sędziów będą również sędziowie czynni. Przewiduje jednak ściślejszą współpracę z KS, które będzie dostawać wytyczne i będzie z nich rozliczane.

Krzysztof Koziarowski: Co z systemem szkolenia? Czy obecna polityka będzie kontynuowana?

Trzeba unieważnić obecny demontaż, rozwiązać niedawno powołany Dział Szkolenia Kadr PZJ i oddać te sprawy w ręce zespołu, który de facto przygotował założenia wprowadzonego na skrót systemu szkolenia. Jest to zespół, któremu będzie przewodniczył Marcin Szczypiorski, a w jego skład będą wchodzić jeszcze Waław Pruchniewicz i Hubert Szaszkievicz. Trzeba umożliwić im dokończenie ich pracy, a więc najpierw konsultacje środowiskowe ich projektu, ewentualne wprowadzenie poprawek, zatwierdzenie tego dokumentu, a następnie powołanie członków nowej CKE i zapoznanie ich z zatwierdzonymi zasadami, a następnie przeszkolenie egzaminatorów WKE. Dopiero przeprowadzenie tych wszystkich kroków pozwoli na wdrożenie w życie nowego systemu, co powinno nastąpić do marca.

Joanna Mandecka-Turczyńska: Proponuje pan powrót do własnej księgowości Związku zamiast wynajmowania firmy zewnętrznej. Dlaczego? Czy nie lepiej, aby to zewnętrzna firma ponosiła ryzyko odpowiedzialności i problemy związane z zatrudnieniem i szkoleniem księgowych?

Pan Szewczyk stwierdził że nie zna związku sportowego, w którym obsługę księgową zapewniała by zewnętrzna firma. Powiedział również, że nie jest specjalistą od księgowości, a większość osób z którymi rozmawiał, stwierdziła że zatrudnienie księgowego jest formą preferowaną dla związku sportowego.

Zbigniew Seibt: Co z Torrisem i Artemorem? A może planuje pan jakiś inny system informatyczny?

Żeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba mieć dostęp do dokumentów i umów. System Artemor został prawdopodobnie przeplacony i niewykłuczone, że trzeba się będzie zastanowić nad czymś innym.

Zbigniew Seibt: Czy są osoby, z którymi nie wyobraża pan sobie współpracy w zarządzie PZJ?

Pan Szewczyk stwierdził, że jeżeli wydarzyłaby się sytuacja, w której zostałyby wybrany na prezesa, ale

potem delegaci zamiast proponowanych przez niego kandydatów do zarządu, wybraliby osoby z poprzedniej kadencji, to natychmiast złoży rezygnację.

Jagoda Turczyńska: Co z projektem ujednoczenia licencji regionalnej i ogólnopolskiej? Czy jest pan za takim rozwiązaniem, a jeżeli tak to jak to miałyby wyglądać?

Tak, ale wprowadzane powoli, stopniowo i po dokładnym przedyskutowaniu tematu z wszystkimi WZJ-tami.